№ 22
D. 23. Stycznia.
ŚRODA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Pogrzeb zwłok Stanisława Staszica 1826.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

W różnych miejscach Królestwa Pol: w czasie ostatnich przez kilka dni trwaiących tęgich mrozów, kilkanaście osób utraciło życie z przeziębienia, osobliwie w Woiewództwie *Augustowskiem.*

Ogłoszono prospekt na 2 nowe pisma, które Dyrekcja Bibljoteki Uniwersytetu Jagiełońskiego ma wydawać, iedno w ięzyku łacińskim *Nova miscellanea cracoviensia*, 2gie w polskim *Rozmaitości naukowe*, oba maią wychodzić co miesiąc i umieszczać będą wszystko cokolwiek do wzrostu albo do wyiaśnienia przedmiotów naukowych skutecznie przyłożyć się może.

W dniu 5 b. m. we wsi *Turtul* Gminie *Kukowskiej* Obwodzie *Augustowskim* przybyły tam *Iwan Zacharow Filipon*, lat 22 maiący z zbożem do młyna, przez nieostrożność wpadł pod koło i życie w męczarniach zakończył.

W mieście Obwodowem *Marjampolu* na d. 10 b. m. w południe Starozakonny *Jankel Hercenstejn* Dozorca Bozniczny, iadł z 2ma córkami, po zjedzeniu półtora talerza rosołu, nagle zachorował z temiż córkami i według twierdzenia miejscowego Lekarza został otruty, przy dzielnym iednak ratunku tegoż lekarza, wszystkie 3 osoby dotąd pozostały przy życiu, najwięcej iednak Starozakonny *Jankel Hercenstejn* iest osłabiony. Podejrzana osoba o tę zbrodnią przytrzymaną i oddaną została w miejsce Sprawiedliwości miejscowej.—

Wyszedł z litografji A. *Brzeziny* nowy Mazur na Fortepjan kompozycji C. *Krahla.* Cena gr: 15.

W Almanachu *Lipskim* zabawie społecznej poświęconym, na rok bieżący, znajduie się powieść Alexandra *Bronikowskiego* pod tytułem *Gospoda na górze Sgo Bernarda.*

ROZMAITOŚCI.

Władysław IV Król Polski niezmiernie kochał dzieci, lecz niedoczekał się najmilszej pociechy, gdyż syn iego zmarł zawcześnie. Ile był przywiązany do tego syna, świadczy następuiący przykład. Król ten proszony od *Wenetów*, woinę przeciw *Turkom* zamyślaiąc, zbierał ludzi i pieniądze na ten cel r. 1646, bez dołożenia się stanów, przez co wielu na siebie obruszył, tak iż Senat z Stanem rycerskim zniósłszy się na Sejmie, wymógł na Królu, iż zwinął wojsko. O co, gdy imieniem szlachty prosił wyraźnie Króla, Marszałek *Stankiewicz Ciwun Ejragolski*, na miłość pierworodnego syna Królewskiego zaklinał, aby na żądanie i prośbę Rzeczypospolitej to raczył uczynić. Na samo wspomnienie syna, westchnął Król i zalawszy się łzami powiadał, że go tem słowem ujął i zwyciężył Marszałek. Taką to ma dzielność nad sercem ojcowskiem samo hasło synowskie! odpowiedział Król *Władysław*, BÓG znamienitym mnie Króla ozdobił dziś zwycięztwem i tryumfem, nową Najwyższy Pan włożył na moię głowę koronę, kiedy po tylu odniesionych nad nieprzyiaciołmi zwycięztwach, mnie też w ostatku zwyciężył. Gdy zaś r. 1647, z niewypowiedzianym żalem ojca

Zygmunt Królewicz odumarł, wyrzekł do braci swoich, *Jana Kazimierza* i *Ferdynanda* opłakuiących Królewskiego syna »O mój Boże« ieśliś iuż postanowił, wcześnie młodego syna mego z tego świata zebrać, czemuś przed sejmem tego nieuczynił.»

P. *Zuljen* założyciel i wydawca pisma *Revue Enciclopedique* wydaie co miesiąc uczte dla współpracowników swoiego pisma, na którą zaprasza prócz tego wielu uczonych i znakomitych osób. Na tego rodzaiu uczcie danej 10 Paździer: r. z. znajdowało się sto kilkadziesiąt osób z 20tu i kilku narodów; byli na niej mieszkańcy rozmaitych kraiów Ameryki południowej i północnej, *Anglicy*, *Rossjanie*, *Polacy*, *Duńczycy*, *Niemcy*, *Szwajcarowie*, *Prusacy*, *Dalmatowie*, *Mołdawianie*, *Kroaci*, *Włosi*, *Toskańczycy*, *Neapolitańczycy*, *Piemontczycy*, *Jończykowie*, *Grecy*, *Niderlandczycy*, *Francuzi*, *i t. d.* Mnóstwo osób znakomitych dostoieństwami, wiele uczonych, tudzież 4 *Osagów* przytomnych na ówczas w *Paryżu*, przybyło w towarzystwie *Dawida Delone* Francuza, Pułkownika w służbie Amerykańskiej, i tłumacza swoiego *Paul.* Dwie Damy z narodu Osagów *Gritamy* i *Myanga* dla słabości nie mogły się znajdować. Ci Osagowie należą do iednego z dzikich pokoleń Amerykańskich, z nadbrzegów *Misury*: liczy ono 2000 woiowników na 20,000 ludności. Naczelnik dziedziczny rządzi niemi, lecz w ważnych czynnościach stanowi zgromadzenie woiowników. Prawodawstwo tego narodu odnosi się tylko do prawa przyrodzonego obrony; prawo własności utrzymuie się u nich przez posiadanie; tego prawa maią dokładną znaiomość, a kradzież iest u nich nie znana. Przemysł ich ogranicza się do robienia strzał, łuków i do niezgrabnego stawiania chat z palów i chrostu. Kupcy Amerykańscy dostarczaią im motyk, siekier i broni wzamian za futra. Mężczyźni golą głowy zostawiaiąc tylko w tyle kosmyk, który zdobią piórem, albo kółkiem ze srebra lub blachy. Ubiór ich stanowią pantalony ze skóry sarniej dochodzące do pasa, reszta ciała iest naga; ale na ramiona zarzucaią odzienie z wełny białej lub błękitnej, dosyć kształtnie ułożonej, albo płaszcz ze skóry niedźwiedzia lub żubra. Kolor ich ciała iest miedziany, twarz malują różnemi kolorami, najpospoliciej zaś szkarłatnym albo grynszpanowym. Golą starannie brodę i brwi, używaią do ozdób wielkich bransoletek i naszyjników, przy których są zawieszane blaszki aż na brzuch spadaiące; bardzo wiele u uszu zawieszaią kolczyków. Te naszyjniki i kolczyki są robione ze szkiełek i innych fraszek tego rodzaiu. (Reszta tego opisu i niektóre ciekawe szczegóły, w iutrzejszym Kurjerze.)

Lesquin żeglarz francuzki w r. 1825 sprawdził byt wysp *Krozet* na *Oceanie Indyjskim* leżących, które od r. 1772, epoki ich wynalezienia przez nikogo widziane nie były, i dla tego na wielu kartach oznaczano ie, iako wątpliwe. *Lesquin* miał nieszczęście rozbić się przy nich. Przez 18 miesięcy zostawał na tych wyspach, z całą osadą swego okrętu, niemaiąc innego pożywienia, prócz mięsa i iaj gadów i cieląt morskich iedynych mieszkańców tych brzegów opuszczonych. Ci nieszczęśliwi dla zabezpieczenia się przed ostrością klimatu, robili sobie odzienie ze skór cieląt morskich. Trudno wystawić okropność ich położenia na ziemi przez 10 miesięcy śniegiem okrytej, na której nic się wcale nierodzi. Nakoniec *Lesquin* i iego towarzysze byli uwolnieni z tego położenia przez okręt angielski na połów wielorybów wyszły, który szczęśliwym trafem, albo raczej przez szczególną opatrzność przybliżył się do tych wysp, i który natychmiast zabrał

ich do przylądka Dobrej nadziei.

Królestwo *Wirtemberskie* w końcu 1826 r. liczyło 1,517,770 mieszkańców, to iest: 710,231 mężczyzn, 777,446 kobiet. Stosownie do obszerności Wirtemberg iest iednym z kraiów najludniejszych na ziemi. — Żeglarze znaiomi którzy najbardziej się posunęli na północ *Szpicberga* są następuiący. Roku 1596. *Barentz* i *Steemskerle* Holendrzy do 80 stop: 11 min:. R. 1607 *Hudson* Anglik do 80 s. 23 m. R. 1766 *Czyczekow* Rossjanin do 80 s. 21 m. R. 1773 *Phipps* Anglik do 80 s. 45 m., nakoniec r. 1827 *Parry* Anglik do 82 s. 45 m.

W opisie *Estończyków* i *Łotyszów* wydanym przez P. *Bulharyna* znajduie się następuiący szczegół: »Jeżeli *Estończyk* dom budować przedsiebierze, wprzódy na obranem miejscu kładnie liść z drzewa i uważa, biała czy czarna mrówka przezeń przejdzie; w pierwszem zdarzeniu miejsce to uważa za szczęśliwe, w drugiem przeciwnie. Przy zamęźciu *Łotyszów*, Teść uderza w twarz pannę młodę, gdy wchodzi do domu męża; ona zaś natychmiast powinna dać policzek panu młodemu. Niektórzy tłumaczą iż ten zwyczaj oznacza, że żona powinna podzielać z mężem wszystkie uczucia, pociechy i smutki.

Dzienniki opozycyjne wychodzące w *Paryżu* umieszczaią teraz uwagi o nowych Ministrach *francuzkich*, dowodząc że strona opozycyjna z tej zmiany nie iest zadowolnioną, gdyż zmieniono wprawdzie osoby, ale dawny systemat rządzenia pozostał, a P. *Willel* z którego opozycja ciągle nie była kontenta, teraz będąc członkiem Izby parów, mieć może większe wpływy niż dotąd.—Infant *Don Michał* d. 6 z. m. znajdował się w teatrze Londyńskim *Kowent-Garden*. Publiczność przyięła go z najżywszemi oklaskami. Śpiewano narodową pieśń *Boże zachowaj Króla!* z dodatkiem iednej strofy, w tej treści: »Witaj na Bretańskiej wyspie, tu gdzie się wolność uśmiecha, waleczny witaj *Michale!* A kiedy zaczniesz twoie szlachetne rządy, o bodaj wszystkie serca napełniły się radością z twego przybycia! *Boże zachowaj Króla!*» Infant przepędzi ieszcze dni kilka u swego przyiaciela Hrabiego *de Morlej* w Saliombe, skąd uda się do *Falmuth*, i tam wsiędzie na statek *Perla*.—W *Ankonie* są bliźnięta Brat i Siotra z urodzenia ślepi, teraz maią lat 12; pozbawieni wzroku są obdarzeni nadzwyczaj silnym i czystym głosem. Znawcy przewiduią że będą z nich najdoskonalsi śpiewacy, zwłaszcza, że są poiętni nadzwyczajnie; usłyszawszy iaką arją, powtarzaią prawie bez zmiany.—

Myśli.— Człowiek utalentowany a niemaiący rostropności, podobny iest do Polifema baiecznego, który silny ale ślepy, niemoże użyć swej siły.—Nałóg obmowy albo potwarzy, iest najpospolitszym środkiem zainteresowania w towarzystwie. — Lubiemy zdradę a gardziemy zdrajcami.— Sława, ogólnie mówiąc, iest raczej sprawą losu a niżeli zasługi. — Przesądy mniemanego tonu dobrego zatruwaią najnaturalniejsze pociechy. — Żalemy się iż mało iest przyiaciół na świecie, co stąd pochodzi iż mało iest serc prawych, bo prawdziwa przyiaźń między niemi tylko zawiązać się może.—Smierć ze wszech stron uderza; otoczeni iesteśmy trupami i konaiącymi, depczemy po zwłokach ojców naszych a przecie niebaczni żyiemy iak gdybyśmy nigdy umierać nie mieli.

Szarada.

Pierwsze z 3ciem okrywa, 1sze z 2giem Pani
Wszystko Gród, mieszkaią w nim Sułtana poddani
(Zeszła Szarada *Madera.*)

DONIESIENIA.

Gdy do Handlu Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana obok Zamku Królewskiego, pod zna-

kiem Wieloryba," przybył transport Śledzi Holenderskich, świeżych w Baryłkach i Kawjoru Astrachańskiego, niemniej partja Śledzi Allburgskich i Szwedzkich w Beczkach dużych, nieomieszka więc Szanownej publiczności donieść, iż w cenie miernej w całości lub częściami sprzedaie, zaręczaiąc za dobry pakunek Beczek, gdyż directe z Morza takowe otrzymał.

Do przedania Prawdziwe Paryzkie Zegary Bronzowe Stołowe w najpiękniejszym guście, przy ulicy Długiej w domu XX. Piiarów Nr 589, u Zegarmistrza Damsel.

Z dnia 16 na 17 Stycznia r. b. w nocy w czasie wszczętego pożaru w Possessji Unruha zwanej za Wolskiemi Rogatkami, zginął lub niętym został Paw samica oswoiona z domem, ktoby go znalazł, lub posiadał wiadomość gdzie się znajduie, niech raczy zgłosić się do Właściciela w tejże Possessji, za co prócz wdzięczności nagrodę Rubli dwa odbierze.

Papier Pocztowy, Welinowy, Rysunkowy, i Wodny w różnych gatunkach w tych dniach przybył do Składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy Świat Nr 1315, w domu W. Zrazowskiego przedaie się całkowicie i cząstkowo za cenę umiarkowaną.

W dniu onegdajszym zgubiona została Chustka czarna tybetowa Damska, z szerokim szlakiem w kolory, włoży Nr 4. lub w sieni albo na schodach teatru Francuzkiego, w Saskim Pałacu. Kto takową odda do Drukarni Kurjera odbierze 2 Ruble nagrody.

Dnia 24 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w Rynku Nowego Miasta w Warszawie sprzedane będą Ruchomości Stoliki, Komody, Szafy Lustra, Lichtarze, Talerze, Tace, i t. p. zaś o godzinie 3ciej po południu w domu przy ulicy Ciepłej Nr 1108 i pół, Komoda, Kantorki, Szafy, Krzesła, Stoliki, Kocioł, Jatka Piekarska, Obrazy i t. p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K.T.C.W.M.*

Wezwanie. — Były poprzednio w Pruskim Pułku Towarzyszów czyli Bośniaków w Szwadronie który miał swój Garnizon w mieście Drohiczynie, Szwadronowym Chirurgiem JP. Ferdinand Schrader, a który później w Miasteczku Siemiatyczach Obwodu Białostockiego iako Chirurg powiatowy był umieszczonym, lecz oddaliwszy się z tamtąd w latach 1803 lub 1804, od tego czasu o sobie żadnej wiadomości niedał, wzywa się niniejszym aby w przeciągu 4ch Miesięcy, od daty objawienia niniejszego obwieszczenia, w Magistracie miasta Labiau w Prusiech sam osobiście lub też przez plenipotenta iawił się, a to dla odebrania summy tam w depozycie znajduiącej się, w przypadku zaś nieiawienia się iego w przeznaczonym czasie, wiadomości nadesłane, iż on umarł i żadnych po sobie wprostej linji sukcessorów niezostawił, przyiętemi będą za udowodnione, a wspomniony iego maiątek, na skutek wyroku Sądowego wydanym zostanie Siostrom iego, które iuż iawiły się.

Chrystjan Schmit majster Piwowarski, Gorzelniany i Dystylator doświadczony, oraz Fabrykant Drożdży do konserwowania na długi czas, życzy dawać naukę w tej sztuce, WW. Panowie obywatele którzyby życzyli wyuczyć ze swoich Włościan sztuki wzmiankowanej, mogą się udać wprost do podpisanego właściciela Domu za Rogatkami Wolskiemi pod Nr 3106, albo do właściciela domu Nr 705, przy ulicy Leszno w Warszawie. — *Chrystjan Schmit.*

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit. A. iest do naięcia od Wielkanocy Sklep, Sala, dwa Pokoie, Kuchnia, i Piwnica, a to do utrzymania Składu różnych Wódek, Billardu lub Traktjerni.

☞ Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w handlu moim przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciw Odwachu Nr 442, oprócz najnowszych galanterji i świeżych Towarów Saskich, dostać można sztucznych Kwiatów z Fabryki Lotha tak na całe Bukiety, Girlandy, i Djademy iako też poiedyńczo Kwiatów do ubrania, a to za cenę Fabryczną bez najmniejszej różnicy. — *J.L. Wemmer.*

JPan Rafał Cybulski uwiadamia Szanowną Publiczność że Okien gotowych Inspektowych znaczną ilość ma do sprzedania za umiarkowaną cenę, na których iuż kit oddawna iest zaschnięty i drzewo w ramach suche i smolne. Ktoby sobie życzył nabyć, niech się zgłosi do handlu Szklannego przy ulicy Bednarskiej pod Nr 375, czyli tam gdzie Traktjer pod siwym Konikiem.

Charcicczka Angielska czarna, bez żadnych odmian, zginęła dnia wczorajszego. Ktoby oniej miał wiadomość, niech raczy oddać przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1257, do Rządcy domu, za nagrodą 2 Rubli.

W dniu 18 b. m. i r. zginął Szpic biały, średniej wielkości, sierści długiej, brudny nieco i głuchy, ktoby miał wiadomość o nim, niech raczy odnieść na Krakowskie Przedmieście pod Nr 438, na drugie piętro, lub do handlu JP. Nakke.

TEATR. Jutro Komedjo-Opera *Miłostki Ułańskie* i Balet *Nina.*